

PRZEMYSŁAW MARCINIAK

Katedra Filologii Klasycznej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
pl. Sejmu Śląskiego 1

LUKIAN W BIZANTYŃSKICH PODZIEMIACH.  
ANALIZA I TŁUMACZENIE CENTONU OPARTEGO NA  
TEKSTACH LUKIANA\*

ABSTRACT. Marciniak Przemysław, *Lukian w bizantyńskich podziemiach. Analiza i tłumaczenie centonu opartego na tekstach Lukiana* (Lucian in the Byzantine Underworld. An analysis and a commentary of a Lucianic cento).

The following paper discusses the literary context of the anonymous ‘dialogue of the dead’ modelled on the Lucianic writings and preserved in the codex Ambrosianus gr. 655. This text proposes to see the text under discussion as an example of *schedos*, a school exercise. The article offers also the Polish translation of the dialogue.

Keywords: Lucianic dialogues, Byzantine reception, cento.

Lukian był jednym z najczęściej czytanych starożytnych pisarzy w Bizancjum<sup>1</sup> – jego powodzenie, przede wszystkim jako autora szkolnego, to wynik używania dialektu attyckiego, którego opanowanie przez młodych Bizantyńczyków stanowiło warunek *sine qua non* kariery w Cesarstwie<sup>2</sup>. Nikt nie neguje dzisiaj, że teksty Lukiana wykorzystywano w procesie nauczania, ale nasza

---

\*Artykuł został przygotowany w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr DEC-2011/03/B/HS2/03618.

<sup>1</sup>Martin Wittek wlicza ponad 180 manuskryptów, które przekazują teksty Lukiana (włącznie z tymi, które się mu przypisuje). Por. M. Wittek, *Bibliographie. Liste des manuscrits de Lucien*, „Scriptorium” 6 (1952), s. 309–323. Więcej na temat roli Lukiana w Bizancjum por. K. Holzman, *Starożytne i bizantyńskie opinie o Lukianie – pisarzu i człowieku*, „Meander” 1983, nr 38, s. 29–44; P. Marciniak, *Taniec w roli Tersytyesa. Studia nad satyrą bizantyńską*, Katowice 2016 (w druku, rozdziały „Z Samosaty do Konstantynopola – Lukian w Bizancjum” i „Wesołe podziemia czyli satyryczna katabaza w Bizancjum”); tegoż, *Reinventing Lucian in Byzantium*, „Dumbarton Oaks Papers” 70 (2017, w druku).

<sup>2</sup>A. Markopoulos, *De la structure de l’école byzantine. Le maître, le livres et le processus éducatif*, [w:] *Lire et écrire à Byzance*, ed. B. Mondrain, Paris 2006, s. 88. Wśród tekstów szkolnych są wymienione między innymi dialogi Lukiana.

wiedza na temat tego, w jaki sposób ich używano, jest w dalszym ciągu niewielka. Tłumaczony i omawiany poniżej tekst wydaje się być przykładem szkolnego ćwiczenia, całkiem sprawnego literacko, które pokazuje, *jak* utwory Lukiana funkcjonowały w bizantyńskiej szkole.

Teksty Lukiana, podobnie jak dramaty greckie<sup>3</sup>, stały się leksykalnymi repozytoriami, ułatwiającymi studia młodym adeptom retoryki. Syryjski pisarz jest jednym z autorytetów przywołanych w *Συναγωγή λέξεων χρησίμων* (tzw. *Lexicum Bachmannianum/Lexicum Bekkeri* VI, VIII/IX wiek)<sup>4</sup>. W manuskrypcie Coisl. 345, przypisywanym biskupowi Arethasowi z Cezarei, zachował się słownik wyrazów i pojęć zaczerpniętych z utworów Lukiana, zatytułowany *Συναγωγή λέξεων χρησίμων ἐκ τῶν τοῦ Λουκιανοῦ*<sup>5</sup>. Podstawę zbioru stanowią scholia, które można czytać bez jednoczesnego konsultowania utworów Lukiana. Wiele haseł zaczyna się od zwrotu „ὄτι...”, a ich treść obejmuje zagadnienia lingwistyczne<sup>6</sup>, historyczne i kulturowe, niekiedy z odniesieniami do współczesności autora<sup>7</sup>. Teksty Lukiana były też jednym z źródeł *Wyboru słów attyckich* uczonego z czasów Paleologów, Tomasza Magistra<sup>8</sup>. Magister korzystał z kilkudziesięciu utworów satyryka, a najwięcej zaczerpnął z dialogów zmarłych, na które powołuje się w 16 miejscach<sup>9</sup>.

Lukianowe utwory postrzegano nie tylko jako materiał słownikowy, lecz także jako przykłady tekstów znakomitych stylistycznie. Jego pisarstwo docenił Focjusz, który w *Bibliotece*, w kodeksie 128, wychwala styl syryjskiego twórcy<sup>10</sup>:

<sup>3</sup>R. Webb, *A Slavish Art? Language and Grammar in Late Byzantine Education and Society*, „Dialogos: Hellenic Studies Review” 1 (1994), s. 90.

<sup>4</sup>*Synagoge. Συναγωγή λέξεων χρησίμων. Texts of the original version and of MS. B*, ed. by I.C. Cunningham, Berlin 2003, ε 760, s. 227. *Synagoge* jest leksykonem opartym na wcześniejszym tekście przypisywanym św. Cyrylowi. Scholiaści Lukiana mogli korzystać z poszerzonej wersji *Synagoge*. Por. H. Erbse, *Untersuchungen zu den attizistischen Lexika*, Berlin 1950, s. 67. Na temat kwestii mało prawdopodobnego autorstwa Aretasa zob. P. Lemerle, *Le premier humanisme byzantin*, Paris 1971, s. 228.

<sup>5</sup>Pierwsze wydanie A. Bachmann, *Anecdota Graeca* II, Lipsiae 1828, s. 319–348; drobne uzupełnienia wprowadził P. Boudreaux, *Le lexique de Lucien*, „Revue de philologie” n.s. 30 (1906), s. 51–53.

<sup>6</sup>Por. np. s. 323: „ὄτι χρηῖσθαι λέγουσιν Ἀθηναῖοι, ἀλλ’ οὐ χρᾶσθαι”.

<sup>7</sup>Por. np. s. 341: „ὄτι Γάλλοι οἱ πάντη ἀπόκοποι τὰ αἰδοῖα· οὓς νῦν καρζιμὰς καλοῦσιν” (chodzi o najradszy rodzaj eunuchów, całkowicie pozbawionych narządów płciowych).

<sup>8</sup>T. Magistros, *Ecloga vocum Atticarum*, ex rec. et cum prol. F. Ritschelii, Halle 1832; repr. Hildesheim 1970.

<sup>9</sup>Tamże, s. 431–434.

<sup>10</sup>Nigel Wilson określił pochwałę Focjusza jako ekstrawagancką, jako że Lukian używa słownictwa, które niejednokrotnie nie wydaje się attyckie. Por. N. Wilson, *An Anthology of Byzantine Prose*, Berlin – New York 1971, s. 47. Przywoływanie autorytetu Syryjczyka w słownikach dialektu attyckiego przeczy jednak opinii Wilsona.

W stylu jest znakomity, posługuje się słownictwem zrozumiałym, jednoznacznym i pełnym sugestii. Dbą, jak nikt inny, o jasność i czystość stylu, którym towarzyszą dostojność i pełna umiaru wzniosłość. Kompozycja słów i zdań jest taka, że czytelnik odnosi wrażenie, że nie czyta utworów prozaicznych, lecz że jakaś miła pieśń bez właściwego śpiewu sączy się do uszu tych, którzy przysłuchują się lekturze. Krótko mówiąc, tak jak powiedzieliśmy, styl jest świetny i nie odpowiada tematowi, które pisarz potrafił ująć żartobliwie i ze śmiechem<sup>11</sup>.

Na przydatność Lukiana dla studentów retoryki wskazuje epigram przypisywany Leonowi Filozofowi (IX wiek), który podkreśla uniwersalność Syryjczyka jako retora, sofisty i pisarza (ρήτωρ, σοφιστής, ἀλλὰ καὶ λογογράφος) – retora, jak dodaje Leon, najlepszego ze wszystkich (ρήτωρ μέγιστος ὅλων τε τῶν ρητόρων)<sup>12</sup>. Lukian w ujęciu Leona jest zatem idealnym wzorem dla wykształconego Bizantyńczyka. Autor traktatu *O czterech częściach doskonałej mowy*, datowanego na koniec XII lub początek XIII wieku, tak doradzał przyszłym retorom:

Ἀνάγνωθι Λευκίππην, Χαρίκλειαν, Λουκιανόν, Συνέσιον, Ἀλκίφρονος ἐπιστολάς. Ἡ πρώτη χαρίτων καὶ ἄνθους γέμει, ἡ δευτέρα χαρίτων μετὰ σωφροσύνης πλήρης, ὁ τρίτος παντοδαπὸν ἔχει τὸ καλὸν, ὁ τέταρτος σεμνὸς καὶ ὀγκηρός.

Przeczytaj Leukippe, Charikleję, Lukiana, Synezjusza, listy Alkifrona. Pierwszy jest pełen gracji i kwiatów (χαρίτων καὶ ἄνθους), drugi wypełniony gracją i *sophrosyne*, **trzeci** (czyli Lukian – P.M.) **zawiera wszelkiego rodzaju dobre rzeczy**, czwarty jest uroczysty i pompatyczny<sup>13</sup>.

Twórca – w dużej mierze kompilator – podręcznika wymienia autorów, których teksty mają charakter „mieszany” lub retoryczny. Do tej drugiej kategorii zalicza właśnie Lukiana, któremu przypisuje także cechy stylu filozoficznego. Użyteczność Lukiana jako autora szkolnego / przydatnego w kształceniu mówcy potwierdzają również *schede*, ćwiczenia gramatyczne, które wykorzystują materiał zaczerpnięty z utworów syryjskiego twórcy. W manuskrypcie Vat. Palat. gr. 92, pochodzącym najprawdopodobniej z południowej Italii<sup>14</sup>, znajdują się ćwiczenia schedograficzne oparte na tekstach Lukiana, np. parafraza *Kataplus*

<sup>11</sup> Focjusz, *Biblioteka*, tom 1, „kodeksy” 1–150, tłum. O. Jurewicz, Warszawa 1986, cod. 128.

<sup>12</sup> J.F. Boissonade, *Anecdota Graeca* II, Paris 1830; repr. Hildesheim 1962, 472.

<sup>13</sup> Por. nową edycję traktatu wraz z tłumaczeniem i komentarzem W. Hörändner, *Pseudo-Gregorios Korinthios „Über die vier Teile der perfekten Rede”*, „Medioevo Greco” 12 (2012), s. 87–131, tutaj: s. 105. Tekst traktatu korzysta z wcześniejszych dzieł Michała Psellossa i Grzegorza z Koryntu.

<sup>14</sup> D. Arnesano, *La minuscula „barocca”. Scrittura e libri in Terra d’Otranto nei secoli XIII e XIV (Fonti medievali e moderne 12)*, Galatina–Congedo 2008, s. 78. Polemis proponował jako miejsce powstania manuskryptu Epir, por. I.D. Polemis, *Μία υπόθεση για την προέλευση της σχεδογραφικής συλλογής τοῦ κώδικα Vaticanus Palatinus graecus 92*, [w:] *Ἀντιφιλήσις. Studies on classical, Byzantine and modern Greek literature and culture; in honour of John-Theophanes A. Papademetriou*, E. Karamalengou – E.D. Makrygianni, Stuttgart 2009, s. 558–565.

Michała z Attyki (fol. 188r-v)<sup>15</sup>. Innymi słowy, wszystko to nie pozostawia najmniejszej wątpliwości – w bizantyńskiej klasie, jakkolwiek ona wyglądała, satyryk zajmował miejsce niepoślednie.

Tłumaczony poniżej tekst znakomicie, moim zdaniem, wpisuje się w tradycję szkolnego użycia twórczości Lukiana. Utwór, którego treść stanowi rozmowa pomiędzy Charonem, Hermesem i Aleksandrem Wielkim, jest oparty na utworach Lukiana do tego stopnia, że można określić go mianem centonu. Złudzenie jest tak doskonałe, że nie sposób na pierwszy rzut oka (na kolejne właściwie też nie) odróżnić go od autentycznych *νεκρικοί διάλογοι* syryjskiego pisarza. Tekst ze wstępem, komentarzem i dokładną analizą źródeł wydała z kodeksu Ambrosianus gr. 655 w 1971 roku Orsolya Karsay<sup>16</sup>. Wbrew przekonaniu Karsay, jej edycja nie była jednak pierwsza. Po raz pierwszy dialog opublikowała Natale Caccia, prawdopodobnie w 1915 lub 1916 roku<sup>17</sup>. Ustalenie datacji tekstu pozostaje kwestią otwartą – Karsay proponowała czasy Paleologów, Lambakis – wiek XII (okres rozkwitu literatury bizantyńskiej za czasów Komnenów<sup>18</sup>), podobnie Garland<sup>19</sup>. Manuskrypt zawierający tekst, wedle opisu katalogowego Martini-Bassi, pochodzi z XV–XVI wieku<sup>20</sup>. Dialog znajduje się na ff. 82–83 i jest poprzedzony informacją w języku włoskim *Dialogo greco ad imitatione di Luciano*<sup>21</sup>. Manuskrypt ma bardzo eklektyczny charakter – częściowo składa się z „recyklingowanych” kart, dlatego trudno wywnioskować coś konkretnego z jego zawartości – mieści zarówno teksty starożytne (Hezjod, Teokryt), list Chalkokondylesa do księcia Urbino, jak i tłumaczenie listu cara rosyjskiego (*Re di Rossia*) autorstwa Antoniego Eparcha. Wiek manuskryptu, włoski dopisek, renesansowe utwory, a wreszcie centoniczny charakter dzieła mogą skłaniać do umieszczenia go nawet w renesansie – Lukian cieszył się

<sup>15</sup>I. Vassis, *Των νέων Φιλολόγων Παλαισµατα. Η συλλογή σχεδόν του κώδικα Vaticanus Palatinus gr. 92*, „Hellenika” 52 (2002), s. 56 (nr 133), s. 62 (nr 191, 193).

<sup>16</sup>O. Karsay, *Eine byzantinische Imitation von Lukianos*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae”, 19 (1971), s. 383–391.

<sup>17</sup>N. Caccia, *Note su la Fortuna di Luciano nel Rinascimento: Le Versioni e i Dialoghi Satirici di Erasmo da Rotterdam e di Ulrico Hutten*, Milano 1915–1916 (?), s. 145–149. Por. też D.A. Christidis, *Γὰ τὴ βυζαντινὴ μίμηση τοῦ Λουκιανοῦ στὸν κώδ. Ambrosianus gr. 655*, „Hellenika” 32 (1980), s. 86–91.

<sup>18</sup>S. Lambakis, *Οι καταβάσεις στον κάτω κόσμο στη Βυζαντινή και στη μεταβυζαντινή λογοτεχνία*, Ateny 1982 (nieopublikowana praca doktorska), s. 94–95.

<sup>19</sup>L. Garland, *A Treasury Minister in Hell – a little known dialogue of the dead of the late twelfth century*, „Modern Greek Studies Yearbook” 17 (2000/2001), s. 481–489.

<sup>20</sup>A. Martini, D. Bassi, *Catalogus codicum Graecorum Bibliothecae Ambrosianae*, vol. 1–2; repr. Hildersheim 1978, s. 734.

<sup>21</sup>Jako skrybę wskazywano Szkota Davida Colvilla, ale już w XIX wieku tezę tę odrzucił Mercati: „A dir vero mi sembra aver poco della mano di lui”. Por. G. Mercati, *Il Catalogo dei codici dell'Escorial compilato avanti l'incendio del 1671 da D. Colvill*, [w:] *Opere Minori raccolte in occasione del stantesimo natalizio sotto gli auspici di s. s. Pio XI*, vol. II, 1897–1906, Watykan 1932, s. 107.

wtedy ogromną popularnością<sup>22</sup>. Trudno też zgadywać, dlaczego akurat dialog między Charonem, Hermesem i Aleksandrem Wielkim stał się częścią takiego wyboru – na kartach, które następują po tekście, znajdują się utwory dotyczące władców lub kojarzące się z nimi: mowa Temistiusza do cesarza, napis na nagrobku Konstantyna Wielkiego, proemium do *De bello Persico* Prokopiusza. To trudna do udowodnienia hipoteza, ale może taki był klucz wyboru: teksty – do użytku szkolnego? – dotyczyły jakichś aspektów wielkich władców przeszłości (Aleksandra, Konstantyna, Justyniana).

Datowanie utworu pozostaje zatem w sferze przypuszczeń – wydaje się jednak, że okresem dużo bardziej prawdopodobnym niż renesans jest tu wiek XII. Wtedy zmienia się paradygmat czytania tekstów Syryjczyka – punkt ciężkości przesuwają się z komentarzy, scholiów<sup>23</sup>, leksyki, na utwory inspirowane spuścizną Lukiana. Teodor Prodromos jest twórcą satyr opartych na dziełach Lukiana, a jednocześnie niejednokrotnie czerpiących z tradycji arystofanejskiej – związek między tymi dwoma twórcami nie uszedł uwadze Bizantyńczyków, skoro w manuskrypcie Par. gr. 1310 (fol. 216) znajduje się glosa głosząca, że „Arystofanes był mistrzem Lukiana” (ὅτι τοῦ Λουκιανοῦ μαίιστωρ ἦν ὁ Ἀριστοφάνης)<sup>24</sup>. Ale Prodromos to nie jedyny (choć bezdyskusyjnie najważniejszy) twórca korzystający z pomysłów satyryka – na koniec XII wieku datuje się dialog wydany w latach 70. przez Konstantina Manafisa<sup>25</sup>, którego (negatywnym) bohaterem jest przebywający w Hadesie Stefan Hagiochristophorites, *logothetos tou genikou* („minister skarbu”) z czasów Andronika I Komnena. Autor utworu jest nieznany, jeden z możliwych kandydatów to Bazyli Padiadites, od 1201 roku metropolita Kerkyry<sup>26</sup>. Zależność od Lukiana widać nie tylko na poziomie formalnym (wzorcem gatunkowym dla tekstu są *Dialogi zmarłych*), lecz także

<sup>22</sup> Por. np. M.O. Zappala, *Lucian od Samosata in the Two Hesperias: An Essay in Literary and Cultural Translation*, Potomac 1990. *Dialogi* Lukiana były jednymi z pierwszych greckich tekstów wykorzystywanych w nauczaniu greki. Zob. F. Ciccolella, *Donati Graeci. Learning Greek in the Renaissance*, Leiden–Boston 2008, s. 135–136; D. Marsh, *Lucian and the Latins. Humor and Humanism in the early Renaissance*, Ann Arbor 1998, s. 7–14.

<sup>23</sup> Warto wspomnieć, że wydane przez Rabego scholia do Lukiana kończą się na wieku X/XI (w bardzo niewielkim wymiarze obejmując późniejsze scholia). *Scholia recentiora* zostały określone przez Rabego jako „wertlos”, por. H. Rabe, *Die Ueberlieferung der Lukianscholien, Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Philologisch-historische Klasse*, 1902, np. s. 721. Uczni, jak Bompaire, sygnalizują obecność scholiów z wieków XII–XIV, np. w manuskrypcie B (Vindobonensis phil. gr. 123, „souvent illisibles” wedle francuskiego uczonego). Por. Lucien, *Œuvres*, Tome 1, texte établi et traduit J. Bompaire, Paris 1993, s. XCV.

<sup>24</sup> J.F. Boissonade, *Anecdota Graeca* II, Paris 1830; repr. Hildesheim 1962, 472, przyp. 2. Na temat satyr Prodromosa por. np. P. Marciniak, *Theodore Prodromos' 'Bion Prasis' – a Reappraisal*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 53 (2013), s. 219–237.

<sup>25</sup> K. Manafis, *Ανέκδοτος νεκρικός διάλογος ὑπανισσόμενος πρόσωπα καὶ γεγονότα τῆς βασιλείας Ἀνδρονίκου Α' τοῦ Κομνηνοῦ*, „Athena” 76 (1976–1977), s. 308–322.

<sup>26</sup> Zob. A. Kazhdan, S. Franklin, *Studies on Byzantine Literature of the Eleventh and Twelfth Centuries*, Cambridge 1984, s. 229–230. Tłumaczenie, wstęp i bibliografia, [w:] L. Garland,

leksykalnym<sup>27</sup>. Być może za dwunastowieczną proweniencją przemawia również to, że omawiany dialog ma charakter centoniczny – to technika, która w XII wieku była wykorzystywana i nadużywana<sup>28</sup>, ale też metoda dobrze pasująca do szkolnych zapasów z wielkim twórcą z przeszłości. Przywołany już wcześniej Teodor Prodromos tak pisał o literackim recyklingu, komentując własne związki z twórczością Grzegorza z Nazjanzu<sup>29</sup>:

πόθεν δὲ ἄλλοθεν τοὺς εὐφρονοῦντας ἄρτον ζητητέον, χρεῖας καλοῦσης, ἢ παρὰ ἀρτοπράτου λαβεῖν; Πόθεν δὲ οἶνον ἢ παρὰ οἰνοπώλου [...] ἀκολούθως δὴ τούτοις, πόθεν καὶ λόγους χορευτικούς καὶ πανηγυριστικούς ζητητέον τοὺς χορεύειν ἢ πανηγυρίζειν ἐθέλοντος, ἢ παρὰ τοῦ χορευτοῦ καὶ τοῦ πανηγυριστοῦ, τοῦ ἐν θεολογίᾳ μεγάλου φημί Γρηγορίου, τοῦ μὴ μόνον τὰς θείας καὶ δεσποτικὰς ἐορτὰς τοῖς οἰκειοῖς ἐγκοσμησαμένου λόγους καὶ ὕμνους, ἀλλὰ καὶ ἄλλοις ἀνέντος τὰ ἐκείνου συλαγωγεῖσθαι ῥήματα καὶ νοήματα, συλίαν ταύτην μακαριστὴν καὶ ἀξιοθαύμαστον, καὶ ἦν ὁ κλέπτων οὐχ ὅπως αἰδεσθήσεται, ἀλλὰ τοῦναντίον ἅπαν καὶ ἐγκαλλωπισθήσεται<sup>30</sup>

Gdzie indziej rozsądni ludzie powinni szukać chleba, gdy pojawia się potrzeba, jeśli nie u piekarza? Gdzie wina, jeśli nie u sprzedawcy wina? [...] Podążając za tymi przykładami, gdzie powinni szukać słów związanych z tańcem i świętowaniem ci, którzy chcą tańczyć i świętować, jeśli nie u tancerza i *panegyristy*? Mam na myśli Grzegorza, znakomitego teologa, który nie tylko boskie i cesarskie święta przyozdobił własnymi słowami i hymnami, lecz także pozwolił innym bezkarnie czerpać z jego słów i pomysłów – grabież błogosławiona i *godna pochwały*. **A czyż złodziej nie tylko nie powinien się wstydzić, ale wręcz odwrotnie, całkowicie powinien być dumny?**

Centon to oczywiście skrajny przypadek *syllia*, grabieży pochwalanej przez Prodromosa, i jednocześnie skrajny przypadek intertekstualności, ale podstawowa zasada, o której wspomina Prodromos, pozostaje taka sama: naśladowanie wielkiego autorytetu z przeszłości jest godne raczej pochwały niż nagany. Eustatiusz z Tesaloniki, współczesny Prodromosowi autor gargantuicznych komentarzy do *Iliady* i *Odysei*, potępia twórców korzystających z dorobku poprzedników bez żadnej metody (ὅποιοι σκωφθήσονται εἶναι οἱ μὴ γεννῶντες ῥητορείας

*A Treasury Minister in Hell – a little known dialogue of the dead of the late twelfth century*, „Modern Greek Studies Yearbook” 17 (2000/2001), s. 481–489.

<sup>27</sup> K. Manafis, *Ἀνέκδοτος νεκρικός διάλογος ὑπαινισσόμενος πρόσωπα...*, ed. cyt., s. 314: *Dialogi bogów, Ikaromenippos* etc.

<sup>28</sup> Na ten temat zob. P. Marciniak, *The Undead in Byzantium. Some notes on the reception of Literature in Twelfth-Century Byzantium*, „Troianalexandrina” 13 (2013), s. 95–111.

<sup>29</sup> Ch. Simelidis, *Honouring the Bridegroom like God: Theodore Prodromos*, *carmin. Hist.* 6, 46, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 46 (2006), s. 87–100.

<sup>30</sup> Fragment pochodzi z komentarza bożonarodzeniowego kanonu Kosmasa Melodosa. Por. H.M. Stevenson, *Theodori Prodromi commentarios in carmina sacra melodorum Cosmae Hierosolymitani et Ioannis Damasceni*, Rome 1888, 33.23–32. Dziękuję dr. Nikolaosowi Zagklasowi za informację o tym tekście. Por. też N. Zagklas, „Theodore Prodromos and the use of the poetic work of Gregory of Nazianzus: Appropriation in the service of self-representation”, *Byzantine and Modern Greek Studies* (w druku).

οικείας)<sup>31</sup>. Twórcy bizantyńskiego dialogu zmarłych trudno byłoby zarzucić bezmyślne składanie fragmentów cudzych dzieł. Jego tekst to humoreska w lukianowym stylu. Dialog nie jest centonem złożonym wyłącznie z fragmentów dzieł Lukiana (i jednego fragmentu bajki Ezopa). Część utworu to oryginalna twórczość bizantyńskiego autora (podobnie jak w przypadku *Christos Paschon*, gdzie fragmenty tekstów antycznych tragiczków sąsiadują z tekstami twórcy centonu). Technika „centoniczna” w każdym utworze, w którym została użyta, ma inny cel – w *Chrystusie cierpiącym* mogła służyć adaptacji antycznych tragiczków do opowiedzenia chrześcijańskiej historii. Homeryckie centony cesarzowej Eudoksji były próbą wpisania najwybitniejszego poety starożytności w religijny kontekst chrześcijaństwa. W przypadku utworów takich jak *Bion Prasis Prodrmosa* czy omawiany tekst ich „centoniczność” stanowi efekt przeznaczenia dzieł do użytku szkolnego. Wydaje się, że bizantyński dialog umarłych został pomyślany jako *schedos* – ćwiczenie dla uczniów, które lokowałbym w tym samym nurcie co *Schede tou myos* Teodora Prodrmosa<sup>32</sup>. *Σχέδος* to ciągle termin niedookreślony i próżno szukać jednej klarownej definicji. Zgodnie ze słowami Herberta Hungera:

Seit der mittelbyzantinischen Zeit, und zwar seit dem frühen 11. Jh., verstand man unter *σχέδος* im technischen Sinne offenbar ein umfangmässig begrenztes Lehrstück, das – in Prosa oder in Versen – in einer für kindliche Gemüter berechneten Methode verschiedenes Wissenwertes, vor allem aus der Grammatik, vermitteln sollte<sup>33</sup>.

<sup>31</sup>M. van der Valk, *Eustathii archiepiscopi Thessalonicensis commentarii ad Homeri Iliadem pertinentes*, Vols. 1–4, Leiden 1971–1987, 4, s. 758: „οἷς ὁμοιοί γένοιντ’ ἄν καὶ ἐξ ἑτέρων ποιητῶν, ἥδη δὲ πού καὶ ἐκ πεζολογιῶν, ὁποῖοι σκωφθῆσονται εἶναι οἱ μὴ γεννῶντες ῥητορείας οἰκείας, ἀλλ’ ὡς εἰπεῖν, λογοσυλλεκτάδαι ὄντες καὶ δι’ ὅλου σπερμολογοῦντες ἐν ἐγκωμίῳ”.

<sup>32</sup>J-Th. Papademetriou, *Tà σχέδη τοῦ μύος: New sources and text*, w: *Classical studies presented to Ben Edwin Perry by his students and the colleagues at the University of Illinois, 1924–1960*, Urbana–Chicago–London 1969, s. 214. Autorstwo Prodrmosa było kilkakrotnie negowane. Por. Konstantin Horna, *Im Parisinus ist zwar Theodoros Prodrmos als Verfasser genannt, aber in dem besseren und älteren Vaticanus ist das Stück autorlos*, K. Horna, *Analekten zur byzantinischen Literatur*, Wien 1905, s. 12.

<sup>33</sup>H. Hunger, *Die Hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, Bd. 2, München 1978, s. 25. Na temat schedografii zob. także *Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. III, s. 1849, w którym definiuje się *schede* jako system ćwiczeń edukacyjnych („a system of educational exercises introduced probably ca. 1000”). Na temat *schedografii* (lub *schedourgii*) zob. także R. Browning, *Il codice Marciano gr. XI.31 e la schedografia bizantina*, [w:] *Miscellanea Marciana di Studi Besarionei*, Padova 1976, s. 21–34 (repr. w idem, *Studies on Byzantine History, Literature and Education*, London 1977, nr XVI); C. Gallavotti, *Nota sulla schedografia di Moscopulo e suoi precedenti fino a Teodoro Prodrmo*, „Bollettino dei Classici”, serie III, 4 (1983), s. 3–35, szczególnie 12–35; I. Vassis, *Graeca sunt, non leguntur: Zu den schedographischen Spielereien des Theodoros Prodrmos*, „Byzantinische Zeitschrift” 86–87 (1993–1994), s. 1–19; I. Polemis, *Προβλήματα της βυζαντινής σχεδογραφίας*, „Hellenika” 45 (1995), s. 277–302; tegoż, *Philologische und historische Probleme in der schedographischen Sammlung des Codex Marcianus gr. XI, 31*, „Byzantion” 67 (1997), s. 252–263. Zob. także S. Efthymiadis, *L’enseignement secondaire à Constantinople*

O tym, czym jest *schedos*, decydował zatem cel, a nie konkretny wyznacznik gatunkowy (skoro *schede* mogą być pisane zarówno prozą, jak i wierszem). W XII wieku nastąpiła kolizja dwóch rodzajów *schede*, które w źródłach określa się mianem starych (*παλαιά*) i nowych (*νέα/καινή*)<sup>34</sup>. Stary rodzaj *schede*, polegający na analizie poszczególnych słów, został zastąpiony krótszymi lub dłuższymi kompozycjami, mogącymi mieć u podstaw homofonię użytych wyrazów (dla dwunastowiecznego ucznia ortografia grecka – wobec zmienionej wymowy – stanowiła z pewnością niemałe wyzwanie). Niewykluczone, że taki rodzaj tekstów budził oburzenie, które wyrazili Anna Komnena czy Jan Tzetzes<sup>35</sup>. Nowym ćwiczeniom schedograficznym zarzucano, że można je czytać bez zrozumienia. Ale tego typu teksty nie mogą być całą prawdą o dwunastowiecznej tradycji schedograficznej, skoro zalicza się do niej także wspomniany utwór Prodrmosa o myszach czy przywołane wcześniej parafrazy tekstów Lukiana (Panagiotis Agapitos w niedawnym artykule szczegółowo analizuje dwunastowieczną tradycję *schedograficzną*)<sup>36</sup>. Wydaje się zatem, że przy takiej niedookreśloności terminu (stuprocentową pewność mamy tylko tam, gdzie dany tekst został *explicite* nazwany *schedos*) analizowany tekst można zaliczyć do nurtu schedograficznego. Dialog pomiędzy Charonem, Hermesem i Aleksandrem Wielkim, oprócz sporej dawki humoru, zawiera też liczne elementy o charakterze moralizatorsko-dydaktycznym – taki wydźwięk mają: fragment bajki Ezopa o starym człowieku przywołującym śmierć, tchórzliwy w rzeczywistości Hermes, który udaje bohatera, wreszcie opowiedziana w tekście historia Aleksandra Wielkiego, nie tylko stanowiąca historię jego *hybris*, lecz także dobrze odzwierciedla bizantyńskie poglądy dotyczące wielkiego wodza<sup>37</sup>. Być może szkolną proveniencją tekstu można też tłumaczyć „poważne językowe wpadki”, na które zwrócił uwagę Hunger<sup>38</sup>. Niewykluczone, że oprócz umoralniającej – chociaż zabawnej – historii istotne było również rozpoznanie właściwej lokacji użytych tekstów. Wybór dialogu zmarłych na ćwiczenie szkolne również nie wydaje się przypadkowy – *νεκρικοί διάλογοι* cieszyły się w Bizancjum popularnością. Świadczą o tym zarówno liczba zachowanych manuskryptów (ponad 50), jak i bezpośrednie informacje autorów bizantyńskich dotyczące lektury *dialogów zmarłych* (Fo-

---

*pendant les XIe et XIIe siècles: Modèle éducatif pour la Terre d'Otrante au XIIIe siècle*, „*Néa Póμη*” 2 (2005), s. 259–275, szczególnie 266–275.

<sup>34</sup>Zob. A. Garzya, *Literarische und rhetorische Polemiken der Komnenenzeit*, [w:] tegoż, *Storia e interpretazioni di testi bizantini*, London 1974, nr VIII, s. 3–5.

<sup>35</sup>Anna Komnena, *Alexias* XV.7.9; Jan Tzetzes, *Chiliades* IX.710–715.

<sup>36</sup>P. Agapitos, *Grammar, Genre, and Patronage in the twelfth century: A scientific paradigm and its implications*, „*Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik*” 64 (2014), 1–22.

<sup>37</sup>Zob. H.J. Gleixner, *Das Alexanderbild der Byzantiner*, Monachium 1961 (nieopublikowana praca doktorska).

<sup>38</sup>H. Hunger, *Die Hochsprachliche profane Literatur...*, ed. cyt., s. 155.



cjusz, Nikefor Gregoras)<sup>39</sup>. Krótka forma tego gatunku niewątpliwie również miała swoje znaczenie.

Tłumaczony poniżej utwór nie należy z pewnością do arcydzieł literatury bizantyńskiej, ale, jeśli przyjmiemy jego dwunastowieczne pochodzenie i dydaktyczny charakter, stanowi ciekawy przyczynek do historii bizantyńskiego szkolnictwa i sposobów przetwarzania antycznej spuścizny.

#### TLUMACZENIE<sup>40</sup>

Hermes: Powiedz mi, Charonie, kim jest ten, co wrzeszczy naprzeciwko, na drugim brzegu, który ośmielił się *grozić ci pogardliwie i niewiarygodnie*, chociaż jest człowiekiem<sup>41</sup>? Mówi: „Jeśli zbliżysz się do mnie, na Zeusa, najgorszy z żeglarzy, *przebiję cię oszczepem albo chwyciwszy za nogę, wrzucę do rzeki*”<sup>42</sup>. *I tym podobne, które pewnie sam słyszałeś*<sup>43</sup>.

Charon: Tak, słyszałem, *ale tak jak wypada, potraktowałem z rozbawieniem i przymrużeniem oka*<sup>44</sup>.

Hermes: Mamy więc takie zachowanie wyśmiać? Ja bym tam potraktował tą laską, jednak boję się się, żeby ktoś nie oskarżył mnie o morderstwo. *No i z czego się śmiejesz, Charonie*<sup>45</sup>?

<sup>39</sup> Por. B. Baldwin, *The Church Fathers and Lucian*, [w:] tegoż, *Roman and Byzantine Papers*, „London Studies in Classical Philology”, 21, Amsterdam 1989, s. 350. Gregoras chwali styl pewnego starożytnego pisarza układającego dialogi zmarłych i ubolewa nad ich treścią. To, co Baldwin interpretuje jako „ubolewanie”, jest w moim przekonaniu tylko stwierdzeniem historyka, że jemu nie wypada zastosować podobnego zabiegu literackiego. Por. *Nicephori Gregorae historiae Byzantinae*, vol. 1–3 (Corpus scriptorum historiae Byzantinae), I. Bekker and L. Schopen (eds.), Bonn 1829–1855, vol. 2, s. 924.

<sup>40</sup> W 1975 roku T.M. Sokołowa opublikowała rosyjski przekład dialogu. Jest to jedyne współczesne tłumaczenie tekstu, jakie udało mi się znaleźć. Por. T.M. Sokołowa, *Jeszcze odno wizantjskoje „podrażanie” Lukianu*, [w:] *Aticznost’ i Wizantija*, Moskwa 1975, s. 195–203.

<sup>41</sup> *Dial. Deor.* 21,1. Pełną listę zależności od tekstów Lukiana podaje wydanie Karsay, dodatkowe uzupełnienia przynosi artykuł D. Christidisa. W moim przekonaniu, oboje uczeni wskazują niekiedy podobieństwa tam, gdzie mogą być one po prostu incydentalne (co często zdarza się wydawcom bizantyńskich tekstów). W przekładzie wskazuję zatem tylko zapożyczenia w moim odczuciu bezdyskusyjne (podobnie robi w swoim przekładzie Sokołowa). Bizantyński autor zmienia oczywiście fragmenty utworów Lukiana odpowiednio do swoich potrzeb.

<sup>42</sup> *Dial. Deor.* 23.1.

<sup>43</sup> *Dial. Deor.* 21.1. W tekście brak wskazówki, kim może być postać grożąca Charonowi. U Lukiana autorką gróźb jest Atena (a relacjonuje je Afrodycie Eros). Możliwe, że nie chodzi o żadną konkretną postać; praca Charona z pewnością narażała go często na takie przykrości ze strony potencjalnych klientów, czego przykładem jest choćby kłótnia z Menippossem w *Dial. Mort.* 2. Być może powyższa sprzeczka miała nawiązywać właśnie do tej sceny.

<sup>44</sup> *Alex.* 25.

<sup>45</sup> *Dial. Mort.* 13.2.

Charon: A z czegoż innego, widząc, jak do tego stopnia wpadasz w szaleństwo, że prawie wychodzisz z siebie<sup>46</sup>.

Hermes: Prawdę mówisz. To co miałbym zrobić, widząc takie rzeczy? Nie spodziewane wypadki powodują, że nie panuję nad sobą. *A ponadto dzieckiem jeszcze jestem niemądrym*<sup>47</sup>.

Charon: Dalej, Hermesie, zostawmy to już i ruszajmy. Znowu dochodzi do mnie jakiś nieprzyjemny głos, tak więc i ty wchodź szybko.

Hermes: Dobra, idę z tobą. *Zabrałem drabinę okrętową i wciągnąłem kotwicę*<sup>48</sup>. A ty rozwiń żagiel i bierz się za sterowanie.

Charon: Bardzo dobrze.

Hermes: Ojoj.

Charon: I co znowu?

Hermes: *Widzę uzbrojonego człowieka groźnie i srogo niczym Tytan spoglądającego na nas*<sup>49</sup>. *Albo ktoś, rzucając czar na rzeczywistość, oszukuje moje oczy*<sup>50</sup>.

Charon: Nie, dobrze widzisz. Ale jak tak błyskawicznie z lwa zmieniłeś się w zająca? Dopiero co byłeś groźniejszy od samego Aresa. A teraz całkiem, widząc tego człowieka, *cień bez ciała*<sup>51</sup>, trzęsiesz się i *umierasz ze strachu*<sup>52</sup>.

Hermes: *Masz rację*<sup>53</sup>. Nie wiem, jak to się stało, chociaż zdarza mi się często, jak wszedłem na prom, to zostawiłem odwagę na plaży. To znaczy całkiem jestem jak ten starzec, który przyzywał śmierć (uważał bowiem, że lepiej raz umrzeć, niż przez całe życie być nieszczęśliwym), a który, kiedy zobaczył, *jak wyglądała*<sup>54</sup>, nie mogąc spojrzeć na nią, powiedział: „o, śmierci, zlituj się nade mną, podnieś ten ciężar i połóż na mnie”<sup>55</sup>.

Aleksander: Przestańcie, przestańcie już gadać! *Zatrzymaliście mnie, a bardzo się spieszę. O przekłęci, bezmyślnie do siebie paplacie*<sup>56</sup>.

Charon: *Ucisz się, szanowny, niebezpiecznie mówić takie rzeczy*<sup>57</sup>. Żebyś nie pożałował swojej pogardy.

<sup>46</sup> Dosł. „wydaje się, że nie jesteś sobą?”.

<sup>47</sup> *Dial. Deor.* 14–15. W oryginale to zdanie wypowiada Eros.

<sup>48</sup> *Dial. Mort.* 10.10.

<sup>49</sup> *Icarom.* 23.

<sup>50</sup> *Dial. Mar.* 4.1.

<sup>51</sup> *Luct.* 9.

<sup>52</sup> *Tox.* 60.

<sup>53</sup> *Dial. Deor.* 7.4.

<sup>54</sup> *Dial. Mort.* 1.2.

<sup>55</sup> Hermes przywołuje bajkę Ezopową *Stary człowiek i śmierć*, nr 60 według indeksu Perry’ego (60.2. w wydaniu Hausratha i Hungera).

<sup>56</sup> Dosł. „Zadajecie sobie bezcelowe pytania”. Ale wydaje się, że sens wypowiedzi Aleksandra, poirytowanego rozmową Charona i Hermesa, jest właśnie taki. Por. *Dial. Mar.* 3.2.

<sup>57</sup> *Dial. Deor.* 21.2.

Aleksander: *O Amonie, gdybyś tylko usłyszał, co wycierpiałem dzisiaj przez tego przekłętą przewoźnika*<sup>58</sup>, który był nieposłuszny moim słowom. I jeszcze obraził mnie, grożąc. *Któż mógłby to znieść i jaka kara powinna zostać wymierzona temu wstrętnemu starcowi*<sup>59</sup>? Niechbym zginął najgorzej, jeśli nie wezmę pomsty jednocześnie za groźby i nieposłuszeństwo.

Charon: Milcz, mówię, i nie strasz tych, którzy się niczego nie boją. A ponadto uważaj na słowa, co i do kogo mówisz. *Jeśli nie przestaniesz ubliżać, zaraz zobaczysz, że taka paplanina nic dobrego ci nie przyniesie*<sup>60</sup>. Jest to bowiem haniebne ponad wszystko i nie do zniesienia, żeby Charon, wiosłarz Plutona, tolerował taką arogancję. A ja, chociaż *mam już brodę i posiwiałem*<sup>61</sup>, nie zamierzam ani rywalizować, ani wycofać się z walki, lecz zmierzę się z tobą. Nie tracę nadziei na wynik tej potyczki, *którą stoczę, stanąwszy bez hełmu i bez zbroi*<sup>62</sup>. Tak samo dobrze potrząsam i wywijam wiosłem, jak ty tarczą i włócznią.

Aleksander: Za to, że zbyt swobodnie sobie poczynasz i mówisz, trzeba nie tylko ci uciąć język, ale także ukarać śmiercią. Splamiłbym honor, walcząc z przewoźnikiem, ja, strateg, który w sprawach dotyczących wojska przewyższyłem wszystkich poprzedników.

Hermes: *Charonie, chodźmy do Zeusa. Coś mi się zdaje, że trochę poirytowaliśmy tego człowieka, żebyśmy tylko nie oberwali*<sup>63</sup>.

Charon: Koniec, szanowny, skończmy te dziecinne spory. Niegodne to i niebezpieczne, i na dodatek potem jeszcze mam coś do zrobienia. Zatem mów, kim jesteś.

Aleksander: Wiedz zatem, że mam na imię Aleksander, syn Amona, który sam potwierdza swoje ojcostwo.

Charon: Żadnej prawdy, Aleksandrze, nie ma ani w słowach Amona, ani jego proroków. Gdybyś był synem Amona, to byś nie umarł.

Aleksander: *Na Heraklesa, bredzisz jak we śnie*<sup>64</sup>. Przecież żywy jestem.

Charon: *Żywy to jednak wcale, martwy jak najbardziej*<sup>65</sup>.

Aleksander: Nie wiem, jak zręcznie dojść do sedna historii. Nie widać moich przyjaciół i sprzymierzeńców, lecz chyba jestem pozbawiony tych wszystkich, którzy zazwyczaj byli mi posłuszni i podążali za mną. To jest najstraszniejsze ze wszystkiego – umarłem, niczego nie zrobiwszy.

Charon: *Coś ty, po tym, jak wywołałeś strach zniszczeniem Teb, wybrali cię strategiem. Potem, wtargnąwszy do Azji, podbiłeś Lidię, Jonię i Frygię, a w końcu*

<sup>58</sup> *Dial. Mar.* 2.1.

<sup>59</sup> *Iud. voc.* 10.

<sup>60</sup> *Dial. Deor.* 13.2

<sup>61</sup> *Dial. Deor.* 2.1.

<sup>62</sup> *Tox.* 60.

<sup>63</sup> *Tim.* 34.

<sup>64</sup> *Somn.* 17.

<sup>65</sup> *Dial. Mort.* 10.4.

*pokonales samego Dariusza prowadzacego niezliczone zastepy zolnierzy pod Issos i Arbelą*<sup>66</sup>. Wlasciwe podporzadkowales sobie cala ziemię i umarles, niczego nie dokonawszy?

Aleksander: Racja. Jesli przyjrzymy sie temu, co zrobilem, wydaje sie, ze dokonalem wielkich rzeczy. Jesli jednak spojrzemy na to, co pozostalo, to calkowicie nic. Nie dziw sie zatem, ze nie jestem zadowolony z obecnego stanu rzeczy.

Charon: A miales nadzieje, Aleksandrze, podbic caly swiat? Aleksander: Nie tylko caly swiat, ale i wszystkich ludzi. A zginalem, zanim go zdobylem. No to przewiez mnie.

Charon: Wchodz, ale najpierw zlóz na ziemi broń i pokaz obola, którym zaplacisz mi za przewóz.

Aleksander: Porzucę broń, ale opłaty nie dam. Nie wložyli do ust.

Charon: To wrócisz zaraz na powierzchnię<sup>67</sup>.

Aleksander: Nie, czekaj, znalazlem jednego.

#### BIBLIOGRAFIA

- Agapitos P., *Grammar, Genre, and Patronage in the twelfth century: A scientific paradigm and its implications*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” 64 (2014), 1–22.
- Arneseano D., *La minuscula „barocca”. Scrittura e libri in Terra d’Otranto nei secoli XIII e XIV (Fonti medievali e moderne 12)*, Galatina–Congedo 2008.
- Bachmann A., *Anecdota Graeca II*, Lipsiae 1828.
- Baldwin B., *The Church Fathers and Lucian*, [w:] tegoż, *Roman and Byzantine Papers*, „London Studies in Classical Philology” 21, Amsterdam 1989, s. 349–353.
- Boissonade J.F., *Anecdota Graeca II*, Paris 1830; repr. Hildesheim 1962.
- Browning R., *Il codice Marciano gr. XI.31 e la schedografia bizantina*, [w:] *Miscellanea Marciana di Studi Bessarionici*, Padova 1976, s. 21–34.
- Caccia N., *Note su la Fortuna di Luciano nel Rinascimento: Le Versioni e i Dialoghi Satirici di Erasmo da Rotterdam e di Ulrico Hutten*, Milano 1915–1916 (?).
- Christidis D.A., *Γιὰ τὴ βυζαντινὴ μίμηση τοῦ Λουκιανοῦ στὸν κώδ. Ambrosianus gr. 655*, „Hellenika” 32 (1980), s. 86–91.
- Ciccolella F., *Donati Graeci. Learning Greek in the Renaissance*, Leiden–Boston 2008.
- Efthymiadis S., *L’enseignement secondaire à Constantinople pendant les XIe et XIIe siècles: Modèle éducatif pour la Terre d’Otrante au XIIIe siècle*, „Néa Póμη” 2 (2005), s. 259–275.
- Erbse H., *Untersuchungen zu den attizistischen Lexika*, Berlin 1950.
- Focjusz, *Biblioteka*, tom 1, „kodeksy” 1–150, tłum. O. Jurewicz, Warszawa 1986.
- Gallavotti C., *Nota sulla schedografia di Moscopulo e suoi precedenti fino a Teodoro Prodromo*, „Bollettino dei Classici”, serie III, 4 (1983), s. 3–35.
- Garland L., *A Treasury Minister in Hell – a little known dialogue of the dead of the late twelfth century*, „Modern Greek Studies Yearbook” 17 (2000/2001), s. 481–489.
- Garzya A., *Literarische und rhetorische Polemiken der Komnenenzeit*, [w:] tegoż, *Storia e interpretazioni di testi bizantini*, London 1974, nr VIII, s. 1–14.

<sup>66</sup> *Dial. Mort.* 12.4.

<sup>67</sup> Dosł. „To wrócisz z powrotem do życia”.

- Gleixner H.J., *Das Alexanderbild der Byzantiner*, Monachium 1961 (nieopublikowana praca doktorska).
- Holzman K., *Starożytnie i bizantyńskie opinie o Lukianie – pisarzu i człowieku*, „Meander” 1983, nr 38, s. 29–44.
- Hörandner W., *Pseudo-Gregorios Korinthios „Über die vier Teile der perfekten Rede”*, „Medioevo Greco” 12 (2012), s. 87–13.
- Horna K., *Analekten zur byzantinischen Literatur*, Wien 1905.
- Hunger H., *Die Hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, Bd. 2, München 1978.
- Karsay O., *Eine byzantinische Imitation von Lukianos*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae”, 19 (1971), s. 383–391.
- Lambakis S., *Οι καταβάσεις στον κάτω κόσμο στη Βυζαντινή και στη μεταβυζαντινή λογοτεχνία*, Ateny 1982 (nieopublikowana praca doktorska).
- Lucien, *Œuvres*, Tome 1, texte établi et traduit J. Bompaire, Paris 1993.
- Magistros T., *Ecloga vocum Atticarum*, ex rec. et cum prolog. F. Ritschelii, Halle 1832; repr. Hildesheim 1970.
- Manafis, K., *Ανέκδοτος νεκρικός διάλογος ύπαινισσόμενος πρόσωπα και γεγονότα της βασιλείας Ανδρονίκου Α' του Κομνηνοῦ*, „Athena” 76 (1976–1977), s. 308–322.
- Marciniak P., *Reinventing Lucian in Byzantium*, „Dumbarton Oaks Papers” 70 (2017, w druku).
- Marciniak P., *Taniec w roli Tersytyesa. Studia nad satyrą bizantyńską*, Katowice 2016.
- Marciniak P., *The Undead in Byzantium. Some notes on the reception of Literature in Twelfth-Century Byzantium*, „Troianalexandrina” 13 (2013), s. 95–111.
- Marciniak P., *Theodore Prodromos' 'Bion Prasis' – a Reappraisal*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 53 (2013), s. 219–237.
- Markopoulos A., *De la structure de l'école byzantine. Le maître, le livres et le processus éducatif*, [w:] *Lire et écrire à Byzance*, ed. B. Mondrain, Paris 2006, s. 85–96.
- Marsh D., *Lucian and the Latins. Humor and Humanism in the early Renaissance*, Ann Arbor 1998.
- Martini A., Bassi D., *Catalogus codicum Graecorum Bibliothecae Ambrosianae*, vol. 1–2; repr. Hildersheim 1978.
- Mercati G., *Il Catalogo dei codici dell'Escuriale compilato avanti l'incendio del 1671 da D. Collivill*, [w:] *Opere Minori raccolte in occasione del stantesimo natalizio sotto gli auspici di s.s. Pio XI*, vol. II, 1897–1906, Watykan 1932, s. 100–108.
- Nicephori Gregorae historiae Byzantinae*, vol. 1–3 (Corpus scriptorum historiae Byzantinae), I. Bekker and L. Schopen (eds.), Bonn 1829–1855.
- Papademetrius presented to Ben Edwin Perry by his students and the colleagues at the University of Illinois, 1924–1960*, Urbana–J-Th., *Τὰ σχέδη τοῦ μύθος: New sources and text*, [w:] *Classical studies* Chicago–London 1969, s. 219–222.
- Polemis I., *Philologische und historische Probleme in der schedographischen Sammlung des Codex Marcianus gr. XI, 31*, „Byzantion” 67 (1997), s. 252–263.
- Polemis I., *Προβλήματα της βυζαντινής σχεδογραφίας*, „Hellenika” 45 (1995), s. 277–302.
- Polemis I.D., *Μία υπόθεση για την προέλευση της σχεδογραφικής συλλογής τοῦ κώδικα Vaticanus Palatinus graecus 92*, [w:] *Αντιφίλσις. Studies on classical, Byzantine and modern Greek literature and culture; in honour of John-Theophanes A. Papademetriou*, E. Karamalengou – E.D. Makrygianni, Stuttgart 2009, s. 558–565.
- Rabe H., *Die Ueberlieferung der Lukianscholien*, *Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Philologisch-historische Klasse*, 1902.
- Simelidis Ch., *Honouring the Bridegroom like God: Theodore Prodromos, carm. Hist. 6, 46*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 46 (2006), s. 87–100.
- Sokolowa T.M., *Jeszcze odno wizantijskoje „podražanie” Lukianu*, [w:] *Aticznost' i Wizantija*, Moskwa 1975, s. 195–203.
- Stevenson H.M., *Theodori Prodromi commentarios in carmina sacra melodorum Cosmae Hierosolymitani et Ioannis Damasceni*, Rome 1888.

- Synagoge. Συναγωγή λέξεων χρησίμων. Texts of the original version and of MS. B*, ed. by I.C. Cunningham, Berlin 2003.
- Valk M. van der, *Eustathii archiepiscopi Thessalonicensis commentarii ad Homeri Iliadem pertinentes*, Vols. 1–4, Leiden 1971–1987.
- Vassis I., *Graeca sunt, non leguntur: Zu den schedographischen Spielereien des Theodoros Prodromos*, „Byzantinische Zeitschrift” 86–87 (1993–1994), s. 1–19.
- Vassis I., *Των νέων Φιλολόγων Παλαιίσματα. Η συλλογή σχεδών του κώδικα Vaticanus Palatinus gr. 92*, „Hellenika” 52 (2002), s. 37–68.
- Webb R., *A Slavish Art? Language and Grammar in Late Byzantine Education and Society*, „Dialogos: Hellenic Studies Review” 1 (1994), s. 81–103.
- Wilson N., *An Anthology of Byzantine Prose*, Berlin – New York 1971.
- Wittek M., *Bibliographie. Liste des manuscrits de Lucien*, „Scriptorium” 6 (1952), s. 309–323.
- Zappala M.O., *Lucian od Samosata in the Two Hesperias: An Essay in Literary and Cultural Translation*, Potomac 1990.

LUCIAN IN THE BYZANTINE UNDERWORLD.  
AN ANALYSIS AND A COMMENTARY OF A LUCIANIC CENTO

Summary

An anonymous Lucianic cento, modelled on the *Dialogues of the Dead*, was handed down in the manuscript Ambrosianus gr. 655. This article argues that the text might have been compiled in the 12<sup>th</sup> century when Lucian and his text not only enjoyed a considerable popularity but Lucianic writings were imitated by authors such as Theodoros Prodromos. What is more, it is suggested that this text might have been written for didactic purposes, perhaps as a kind of *schedos*. This article offers also the first Polish and the second modern translation of the dialogue.